

Sygn. akt II W 224/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2020 roku

Sąd Rejonowy w Grajewie II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Aneta Frączek

Protokolant: Piotr Gosiewski

w obecności oskarżyciela -----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 08.11.2019 roku i 25.09.2020 roku sprawy przeciwko:

T. S.

synowi R. i M. z d. M.,

urodz. (...) w S.

obwinionemu o to, że:

W dniu 20 marca 2019 roku o godzinie 10:00 w miejscowości B., gm. G., powiat (...) nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa w ten sposób, że nie zabezpieczył właściwie ogrodzenia posesji, w wyniku czego pies wydostał się poza teren posesji a następnie wbiegł wprost pod jadący drogą publiczną pojazd marki A. o nr rej. (...) doprowadzając do uszkodzenia tego pojazdu należącego do M. S. (1),

t. j. o wykroczenie z art. 77 § 1 kw

1. Obwinionego **T. S.** uznaje za winnego tego, że w dniu 20 marca 2019 roku przed godz. 10:00 w miejscowości B., gm. G., powiat (...) nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa w ten sposób, że nie zabezpieczył właściwie ogrodzenia posesji, w wyniku czego pies wydostał się poza teren posesji a następnie wbiegł wprost pod jadący drogą publiczną pojazd marki A. o nr rej. (...) doprowadzając do uszkodzenia pojazdu należącego do M. S. (1), tj. za winnego popełnienia czynu z art. 77 § 1 kw i za to, na podstawie art. 77 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w kwocie 200,- (dwustu) złotych.

2. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30,- (trzydziestu) złotych tytułem opłaty sądowej oraz obciąża go zryczałtowanymi wydatkami postępowania w sprawie w kwocie 120,- (stu dwudziestu) złotych.

Sygn. akt II W 224/19

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 marca 2019 roku M. S. (2) kierowanym przez siebie samochodem marki A. o nr rej. (...) jechał przez miejscowość B., gminy G. powiatu (...). Na wysokości częściowo ogrodzonej posesji nr (...) należącej do T. S. na drogę wypadły dwa psy. Psy goniły się. Pomimo podjętego manewru hamowania M. S. (2) uderzył w psa należącego do T. S.. Na miejsce przybiegła siostra T. L. M., która zabrała psa do weterynarza. M. S. (1) udał się do swojego

domu. Tam zauważył, iż w jego pojeździe zostały uszkodzone niektóre elementy, tj. zderzak oraz halogen. Mężczyzna postanowił jednak nie zgłaszać sprawy na policję celem porozumienia się z właścicielem posesji nr (...). W niedługim czasie po przyjeździe do domu, zadzwonił do niego T. S., właściciel posesji (...), który groził mu odpowiedzialnością za potrącenie jego psa.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

1. częściowo na podstawie wyjaśnień obwinionego składanych na rozprawie w dniu 08.11.2019 roku,
2. zeznań świadków:
 - a. M. S. (2) składanych na rozprawie w dniu 08.11.2019 roku oraz z k. 7,
 - b. Ł. M. (1) składanych na rozprawie w dniu 08.11.2019 roku, k. 20,
 - c. T. R. (1) składanych na rozprawie w dniu 08.11.2019 roku,
 - d. R. R. (2) składanych na rozprawie w dniu 08.11.2019 roku,
 - e. częściowo na podstawie zeznań L. M. k. 130-132,
 - f. notatki urzędowej k. 1
3. zdjęć k. 33-34, 46-51.

Obwiniony **T. S.** stawiał się na rozprawę, podczas której nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 77 § 1 kw oraz złożył wyjaśnienia w sprawie. Sąd częściowo tylko obdarzył wiarą wyjaśnienia obwinionego. Jako wiarygodne Sąd ocenił wyjaśnienia dotyczące okoliczności bezspornych, tj. czasu i miejsca zdarzenia, a także faktu wykonania telefonu do M. S. (1). Sąd nie kwestionuje także twierdzeń obwinionego, że posesja o nr (...) stanowi jego własność, jak również, że ogrodzenie na posesji, czyli elektryczny pastuch, żerdzie i sztachety od strony ulicy, ma na celu zatrzymanie koni, a nie służy powstrzymaniu wydostawania się na ulicę psów. Sąd uznał, że wyjaśnienia w części, w której obwiniony zaprzeczał, aby potrącony pies należał do niego nie polegają na prawdzie, z uwagi na to, że obwiniony chce uniknąć konieczności ponoszenia kosztów związanych z uszkodzonym samochodem, jak również w ten sposób zmierza do uniknięcia odpowiedzialności za czyn z art. 77 § 1 kw.

Wyjaśnieniom obwinionego w części związanej z ustaleniem osoby, do której należał pies, którego potrącił samochodem M. S. (2), przeczą zeznania **M. S. (2)** oraz treść notatki urzędowej z k. 1. Świadek przyznał, że prowadząc samochód A. potrącił psa, który wybiegł mu pod koła samochodu z posesji nr (...). Po zatrzymaniu pojazdu, zobaczył wybiegającą kobietę z tejże posesji zmierzającą w kierunku leżącego psa. Z relacji świadka wynika, że kobieta bardzo przeżyła zdarzenie. Jak wynika z zeznań świadka, po zajściu zadzwonił do niego obwiniony, który zarzucił mu, że potrącił mu psa i zapytał, co będzie. Sąd nie znalazł dowodów potwierdzających zeznania świadka w zakresie ilości psów, jakie posiada T. S.. Świadek wskazał, że potrącił psa który wyglądał jak pies z k. 48. Wg świadka do psa, którego potrącił najbardziej podobne są psy których zdjęcia znajdują się na k. 46, 47, 48, 49, 34 i uważa, że obwiniony ma psy przypominające wskazane psy.

Zdaniem Sądu, zeznania świadka należało obdarzyć wiarą. Świadek oczywiście jest zainteresowany rezultatem sprawy dlatego, że interesowało go i interesuje kwestia poniesienia kosztów związanych z naprawą samochodu. Kwestia dobrostanu zwierzęcia, które potrącił, pozostaje mu obojętna, skoro zwierzęciem zajęła się kobieta, która zapowiedziała, że zabierze go do weterynarza. Oczywiście jest także, że świadek - co podkreślał - nie interesuje się tym, ile psów ma pod opieką obwiniony ani jak dokładnie wyglądają te psy. Gdyby przewidywał, że ma to znaczenie, to sfotografowałby psa, którego potrącił. Zarazem, w ocenie Sądu, świadek nie ma interesu w tym, aby kłamać w kwestii psa, którego potrącił, jak również w kwestii ustalenia, kto sprawował pieczę nad zwierzęciem. Świadek nie jest skonfliktowany z obwinionym. Nie przyglądał się psom obwinionego, gdyż kwestia ich wyglądu oraz liczebności nie

była przedmiotem jego zainteresowania. Gdyby świadek - z jakich względów - był zainteresowany tym aby pomawiać obwinionego o to, że to właśnie jego pies na skutek niewłaściwej opieki wybiegł na ulicę to, w ocenie Sądu, świadek przygotowałby się do składania zeznań np. przygotował zdjęcia pokazujące obwinionego i jego psy albo przedstawiłby jako świadków inne osoby potwierdzające, że obwiniony w sposób nieprawidłowy sprawuje pieczę nad zwierzętami. M. S. nie przedsięwziął żadnych z takich działań.

W trakcie czynności wyjaśniających funkcjonariusz Policji **L. M. (1)** podejmował działania w sprawie. Z jego zeznań wynika, że dokonał rozpytania T. i R. R. (2). Obaj mężczyźni, na podstawie podanego im rysopisu psa zgodnie stwierdzili, iż taki pies należał do T.R. S.. T. R. (1) podczas czynności przeprowadzonej przez funkcjonariusza dodał, iż psy wyżej wymienionego wielokrotnie wybiegały poza posesję nr (...) na drogę.

Zeznania powyższego świadka również zasługują na obdarzenie ich wiarą. Świadek nie widział zajścia, wie o jego przebiegu tyle co mu przekazano. Nie umiał obecnie odtworzyć tego, jaki opis psa przedstawił panom R., jednakże nie mieli oni wątpliwości co do tego, że opisywany pies należał do obwinionego. Poza zainteresowaniem Sądu pozostawała kwestia odczuć świadka co do prawdopodobności obwinionego, jak i kwestia ustalenia, czy świadek widział kołnierza na psie ciemnym czy też na psie o umaszczeniu biszkoptowym (por. treść historii wizyt k. 69). Jak wynika z zeznań świadka - domyślał się widząc psa w kołnierzu, że to ten potrącony zwierzak.

W sprawie zostali przesłuchani T. i R. R. (2).

T. R. (1) potwierdził, że T.R. S., z racji iż na co dzień zamieszkuje w innym miejscu, w domu numer 13 w miejscowości B. nie przebywa stale. Na podstawie codziennych obserwacji T. R. (1) niejednokrotnie był świadkiem tego, jak na teren posesji nr (...) T. S. przywoził swoje psy. Świadek dobrze pamiętał, iż psów było trzy, często biegały luzem na skutek tego, że posesja nie była ogrodzona po całości, ogrodzona była tylko w części. Świadek rozpoznał psa ze zdjęcia z k. 33 jako należącego obwinionego. Nie umiał wskazać, czy pozostałe z okazanych mu zdjęć przedstawia psy należące do obwinionego. Świadek przywołał nawet wydarzenie z przeszłości, podczas którego jeden z przywiezionych przez T. S. psów zaatakował jego ślepego kota. Potwierdził, że psy obwinionego biegają luzem w przeciwieństwie do psów letników, którzy przyjeżdżają do obwinionego na wypoczynek.

R. R. (2), mimo, że nie zamieszkuje w miejscowości B., to zna sytuację obwinionego, wie gdzie zamieszkuje i gdzie znajduje się posesja wynajmowana przez turystów. Potwierdził słowa T. R. (1) o tym, że T. S. posiadał trzy psy, obecnie ma dwa psy, trzeci zniknął. Świadek jednoznacznie stwierdził, iż pies który nie jest już w posiadaniu T. R. S. to pies - terier. Określił, że zniknął pies widniejący na k. 34, gdzie widnieje wyłącznie jego głowa i ze zdjęcia nr 3 (k. 48). Określił wygląd psa, który zniknął i o którego następnie pytał policjant. Wskazał, że dwóm psom należącym do obwinionego dawał jeść. Przyznał zarazem, że nie ma pomiędzy nim a obwinionym przyjaźni. Warto w tym miejscu również zaznaczyć, że R. R. (2) od 1968 roku był myśliwym i jak podkreśla, rasy psów nie są u obce i jest w stanie je rozróżnić.

Zdaniem Sądu, zeznania powyższych świadków zasługują na obdarzenie ich wiarą. Świadców mimo, że R. R. (2) przyznał, że nie jest w dobrych stosunkach z obwinionym, nie mają interesu w tym, aby zeznawać na jego niekorzyść. Nie widzieli zdarzenia drogowego. O tym, jakiego psa dotyczy sprawa wiedzą tylko w informacji funkcjonariusza Policji. Potwierdzili, że obwiniony miał 3 psy, z czego jeden po zajściu z dnia 20.03.2019 roku zniknął. Nie wiedzieli gdzie się znajduje. Potwierdzili, że psy obwinionego puszczane były luzem, skutkiem czego T. R. (1) zmuszony był ratować swojego kota po ataku psa, zaś R. R. (2) dokarmił dwa z tych psów.

Nie zasługują na obdarzenie wiarą zeznania **K. S.** za wyjątkiem jej twierdzeń, że psy ze zdjęć z k. 33, 34 pozostają pod opieką obwinionego. Świadek nie widziała zajścia, potwierdziła, że słyszała, że zajście miało miejsce. Twierdziła, że M. S. jeździ szybko po wsi ale przyznała, że nie ma na terenie wsi ograniczenia prędkości jak na obszarze zabudowanym. Twierdziła, że tego dnia M. S. jeździł z dużą prędkością.

W ocenie Sądu, zeznania świadka miały wyłącznie na celu spowodowania uniknięcia przez obwinionego odpowiedzialności za czyn z art. 77 § 1 kw. Świadek jest zainteresowana rozstrzygnięciem sprawy, skoro jej córka

korzysta z koni należących do obwinionego. Stąd twierdzenia świadka, że w dniu zajścia T. R. (1) wzywał hycła do wsi, o czym ten świadek nie mówił. Stąd też twierdzenia, że na wsi pojawiają się bezpańskie psy, które wchodzą na teren posesji nr (...) mimo, że pozostali świadkowie podkreślali, że obecnie gmina G. działa prężnie i po zawiadomieniu o bezpańskim psie wkrótce zostaje on skierowany do schroniska.

Zeznania **L. M.**, siostry obwinionego, zasługują na obdarzenie ich wiarą tylko częściowo. Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne jedynie w części a mianowicie co do okoliczności przebywania świadka na posesji (...) w marcu 2019 roku, zaopiekowania się psem po wypadku oraz zabrania go ze sobą do domu w okolice P.. W pozostałym zakresie zeznania te nie zasługują na obdarzenie ich wiarą w szczególności co do faktu, że obwiniony ma pod opieką dwa psy (o umaszczeniu biszkoptowym z k. 33, 83 akt sprawy i jeszcze jednego). Twierdzeniom świadka w tym zakresie przeczą przede wszystkim T. i R. R. (2) którzy nie mieli wątpliwości, że obwiniony miał pod opieką 3 psy, z czego jeden później zniknął. Oczywiście jest, że świadek ma interes w tym aby złożyć zeznania na korzyść obwinionego skoro jest jego siostrą a także mając na uwadze zachowanie M. S., który po potrąceniu psa nie zainteresował się jego stanem, zmuszając świadka do podjęcia działań zmierzających do zapewnienia psu opieki weterynaryjnej, a w konsekwencji podjęcia się przez świadka opieki nad zwierzęciem.

Podsumowując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu, zeznania M. S., T. R., R. R. i Ł. M., oceniane w całokształcie, potwierdzają, że w dniu 20.03.2019 roku na terenie wsi B. doszło do wybiegnięcia przed samochód psów należących do obwinionego, z czego jeden z nich został potracony przez samochód.

Czyn z art. 77 § 1 kw polega na niezachowaniu środków ostrożności, jakich się powinno przestrzegać przy trzymaniu zwierzęcia. Penalizacją objętą w tym przepisie trzymanie zwierząt bez zachowania zwykłych lub nakazanych środków ostrożności. Przez środki ostrożności należy rozumieć zabiegi, które mają na celu eliminację niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia ludzi oraz niebezpieczeństwa dla mienia, którego źródłem mogą być zwierzęta. W przepisie mowa jest o zwykłych i nakazanych środkach ostrożności. Zwykłe środki ostrożności oznaczają takie, które są powszechnie stosowane przy trzymaniu określonego gatunku zwierząt. Dotyczą one przede wszystkim miejsca trzymania zwierzęcia i sposobu ograniczania jego wolności. Mogą polegać w szczególności na wyprowadzaniu zwierząt pod nadzorem człowieka lub trzymaniu niebezpiecznego zwierzęcia na uwięzi. Nakazane środki ostrożności to te, które wynikają z przepisów prawa lub z polecenia określonych podmiotów, np. określonych w regulaminach utrzymania czystości i porządku na terenie danej gminy. Podmiotem czynów opisanych w art. 77 § 1 kw może być każdy, kto sprawuje nadzór nad zwierzęciem. Nie musi to być właściciel zwierzęcia, ale każdy, kto z jakiegokolwiek tytułu zobowiązany jest do opieki lub dozoru nad zwierzęciem, np. osoba, która przyjęła do siebie psa na czas nieobecności jego właścicieli albo wzięła do siebie psa zabłąkanego. Strona podmiotowa czynów sankcjonowanych w art. 77 § 1 kw polega na umyślności lub nieumyślności.

W ocenie Sądu, mając na uwadze powyższe, obwinionego T. S. należało uznać za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, bowiem w przedmiotowej sprawie doszło do wyczerpania znamion wykroczenia z art. 77 § 1 kw. Pies, o jakiego chodzi w sprawie, znajdował się na posesji, która nie miała ogrodzenia na całej długości, wydostał się wraz z innym psem poza obręb posesji. Nie był uwiązany ani nie znajdował się pod opieką osoby, która panowałaby nad jego zachowaniem.

Przy wymiarze kary dla obwinionego Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary z art. 33 kw tj.: mając na względzie stopień społecznej szkodliwości czynu, cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego. Wykroczenie z art. 77 § 1 kw zagrożone jest karą ograniczenia wolności, karą grzywny do 1000 złotych albo karą nagany. Wobec obwinionego została orzeczona kara grzywny w wysokości 200 zł. W ocenie Sądu orzeczona kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia zawinięcia obwinionego. Sąd jest przekonany, że orzeczona kara grzywny będzie stanowić dla T. S. wystarczającą dotkliwość powodującą, iż obwiniony będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego oraz spoczywających na nim obowiązków jako opiekuna zwierząt, czyli mając na uwadze, że psy którymi się zajmował w przeszłości już atakowały inne zwierzęta (kota należącego do T. R.).

Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania w sprawie w kwocie 120 zł i wymierzył opłatę w wysokości 30 zł - na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw. z § 2 i § 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia i na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.